CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 147 (312)
ŚRODA
1 czerwca 1949 roku
Wsch. sł. 4.21, zach. 20.47

Do ludu pracującego wsi i miast

Nadchodzi Święto Ludowe.

Święto jedności chłopskiej, przeciw wszelkiej niesprawiedliwości, wyzyskowi i ciemnocie.

Święto sojuszu chłopów i robotników dla zbudowania silnej i szczęśliwej Ojczyzny!

Miliony chłopów polskich obchodzić będzie to święto w wolnej Ojczyźnie, w której władza jak nigdy dotychczas mocno i pewnie spoczywa w rękach ludu pracującego.

Szmat drogi przebyliśmy od czasów, kiedy na wsi polskiej królował obszarnik i sanacyjny policjant, kiedy bezprawie i nędza ciążyły kamieniem na życiu chłopa polskiego.

Szmat drogi przebyliśmy od czasów, kiedy braterska Armia Radziecka przepędziła zmorę hitleryzmu i wyzwoliła nas z nieszczęścia, w które wtrącały nas rządy sanacyjnych jaśniepanów.

Najśmielsze marzenia starych chłopskich przywódców ruchu ludowego wcieliły się w życie.

Ziemia polska jest w rękach tych, co na niej od wieków pracują. Wszystkie pola zaorane, obsiane pozdrawiają nas zapowiedzią pięknych plonów.

Dziesiątki tysięcy nowych zagród wznosi się tam, gdzie jeszcze niedawno były zgliszcza.

Setki tysięcy krów, koni, trzody chlewnej przybyło w gospodarstwach do cna obrabowanych przez hitlerowskich grabieżców.

To nasze dzieło z pomocą braci robotników i władzy ludowej dokonane!

Rozszerza się sieć spółdzielcza, ośrodki maszynowe, rośnie liczba traktorów, młocarni, siewników, kosiarek, maszyn, co lżejszą i lepszą czynią pracę rolnika. Coraz więcej nawozów użyźnia glebę i zwiększa plony. Coraz więcej towarów płynie na wieś. Znikła na zawsze zmora kryzysu, masowego bezrobocia, katastrofalnego spadku cen rolnych. Masowa kontraktacja, stałe ceny przez państwo wprowadzone i utrzymywane, zapewniają coraz wyższy dochód rolnikowi z pracy własnej żyjącemu.

To nasze dzieło z pomocą braci robotników i władzy ludowej dokonane!

W dawnych dworach i pałacach, w tysiącach nowych szkół, uczą się chłopskie dzieci, młodzież wiejska idzie wyżej do szkół rolniczych, do szkół średnich, do uniwersytetów. Na tysiącach kursów, ludzie przez rządy obszarniczo - kapitalistyczne nie dopuszczeni do wiedzy, dziś uczą się czytać i pisać. W co drugiej wsi powstały punkty biblioteczne.

Miliony gazet przynosi wsi prawdę o kraju i zagranicy. Coraz więcej chat zamiast knota naftowego, oświetla elektryczność. Coraz więcej głośników radiowych łączy wieś ze światem.

To nasze dzieło z pomocą braci robotników i władzy ludowej dokonane!

A w miastach rozkwita przemysł, produkcja na głowę dwakroć przewyższa stan przedwojenny, budują się nowe fabryki, pracują pełną parą nasze koleje i porty. Wznoszą się w górę mury nowej i pięknej Warszawy. Ożywiona szlachetnym współzawodnictwem pracy, klasa robotnicza przedterminowo kończy trzyletni plan odbudowy.

To dzieło klasy robotniczej przy naszej pomocy dokonane!

Wszystko, cośmy zdobyli, co w Polsce Ludowej na pożytek kraju i wsi wyszło — to owoc ciężkiej walki z siłami reakcji, z reakcją mikołajczykowską, z podziemiem, ze szkodnictwem wyzyskiwaczy, spekulantów i pasożytów.

Pójdziemy naprzód, aby do końca wyplenić biedę, wyzysk i krzywdę, aby do końca zniszczyć zacofanie i ciemnotę, stworzyć wolne i szczęśliwe życie całego ludu pracującego.

Nie potrafią nam w tym przeszkodzić żadne siły wstecznictwa, ani nienawiść garstki wyzyskiwaczy, ani ci spośród biskupów i księży, co zamiast służbę bożą pełnić i religię głosić, zamieniają się w polityków, podburzających przeciw władzy ludowej.

Nikt nas nie zatrzyma. Prawda i sprawiedliwość jest niezwyciężona!

Siły nasze rosną z każdym dniem!

Pod jednym zielonym sztandarem łączy się cały ruch ludowy!

Przepędziliśmy ostatecznie mikołajczykowskich rozbijaczy na obcym żołdzie i obcej sprawie służących. Zadość się staje gorącemu pragnieniu wsi, zbliża się szybko chwila całkowitego połączenia Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego, w jedną, wielką partię chłopa polskiego, która w bratniej współpracy z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, budować będzie Polskę Ludową.

W zgodnym dążeniu krzepnie sojusz, wspólna walka i praca chłopów i robotników, sojusz chłopsko - robotniczy — niewyczerpane źródło naszej siły i postępu Ojczyzny.

Spieszą do nas z bratnią pomocą robotnicy z fabryk, pomagają w remoncie maszyn i narzędzi rolnych, przysyłają piękne zespoły artystyczne, czynem wykazują swoje gorące przywiązanie do sprawy robotniczo - chłopskiej jedności.

CHŁOPI LUDOWCY!

W radosny dzień Święta Ludowego, łączymy się z masami ludowymi całego świata, walczącymi o trwały pokój, o postęp i demokrację.

Są jeszcze w świecie imperialistyczni zbrodniarze, którym mało było złota z krwi i łez narodów całej Europy, którzy, przejęci strachem przed potęgą sił postępu i demokracji, knują spiski przeciw pokojowi, zbroją się, wśród Niemców ducha odwetu podjudzają, klecą rozmaite bloki i pakty, ażeby panowanie władców dolara narzucić światu.

Ale dziś inne są czasy niż przed I-szą, czy II-gą wojną światową.

Dziś obóz pokoju tworzy moc tak wielką, że potrafi te plany podpalaczy wojennych w niwecz obrócić.

Coraz większa jest potęga Związku Radzieckiego, 200 milionowego socjalistycznego państwa robotników i chłopów, ostoi pokoju, przed którą drżą wszyscy wrogowie wolności narodów.

Coraz większa jest siła państw demokracji ludowej — Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii.

Olbrzymie triumfy święci Chińska Armia Ludowa, która po zdobyciu stolicy Chin — Nankinu i Szanghaju, wyzwala już ostatecznie 400 milionowy naród chiński spod jarzma imperializmu.

Niezwalczone są i gotowe do boju masy ludowe Włoch, Francji. Niezłomna wola pokoju ożywia narody wszystkich krajów, wszystkich ras, w tej liczbie i narody Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Światowy Kongres Pokoju w Paryżu i w Pradze, imieniem setek milionów prostych ludzi 70 krajów, wykazał, że ludzkość zdoła spętać awanturników, knujących niecne plany nowej rzezi wojennej i siłą narzucić pokój.

I my stojąc w szeregach obrońców pokoju przy boku ZSRR i innych demokratycznych państw i narodów, przez jedność ludzi wokół naszego rządu — przez codzienny trud — na polach i w fabrykach, wzmagamy i wzmagać będziemy dalej siłę naszego państwa, obronność kraju i potęgę światowego obozu pokoju.

CHŁOPI!

Jednoczmy nasze szeregi, wzmacniajmy przyjaźń i sojusz z klasą robotniczą, w budowie coraz lepszego i jaśniejszego życia człowieka pracy.

Walczmy nieugięcie z wyzyskiwaczami, spekulantami — rozwijajmy spółdzielczość we wszystkich postaciach. Rozbudowujmy ośrodki maszynowe, pilnujmy, aby służyły one biednym i średniorolnym chłopom. Niechaj wszystkie sprawy wsi będą w rękach chłopów, co z pracy własnej żyją.

Podnieśmy produkcję rolną, hodowlaną i mleczarską. Wykonajmy godnie nasze obowiązki wobec państwa i kraju.

Śmielej powołujmy kobiety wiejskie do pracy społecznej, na stanowiska kierownicze w spółdzielniach, radach narodowych, urzędach gminnych.

Rozwijajmy oświatę i kulturę na wsi, szkolnictwo i walkę z analfabetyzmem. Posyłajmy młodzież chłopską na naukę do szkół rolniczych i technicznych, średnich i wyższych. Wychowujmy nowe kadry agronomów, traktorzystów, spółdzielców, nauczycieli.

Strzeżmy czujnie ładu demokratycznego i dobra społecznego przed wrogami ludu i szkodnikami.

Spotęgujmy siłę naszego państwa ludowego, siłę władzy ludu, siłę Wojska Polskiego i obronność Kraju.

Niech żyje jedność Ruchu Ludowego!

Niech żyje sojusz chłopsko - robotniczy!

Niech żyje Polska Ludowa!

CENTRALNY KOMITET OBCHODU
ŚWIĘTA LUDOWEGO

Na poniedziałkowym posiedzeniu Konferencji w Paryżu

Min. Wyszyński odrzucił propozycje państw zachodnich

jako sprzeczne z układem poczdamskim

PARYŻ (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, trwającym blisko 3 i pół godziny, minister Wyszyński odczytał deklarację, w której poddał wnikliwej i wyczerpującej krytyce propozycje państw zachodnich w sprawie Niemiec, stwierdzając, iż są one sprzeczne z zawartymi poprzednio układami międzynarodowymi, a zwłaszcza z układem poczdamskim. Propozycje te, nie uwzględniające również interesów narodu niemieckiego, są próbą mocarstw zachodnich narzucenia swego dyktatu narodowi niemieckiemu i ułatwienia penetracji monopolistycznego kapitału anglosaskiego do życia gospodarczego Niemiec, a zwłaszcza w Zagłębiu Ruhry. Z tych powodów minister Wyszyński odrzucił propozycje państw zachodnich.

Oto treść deklaracji ministra Wyszyńskiego:

W dniu 28 maja br. delegacje 3 mocarstw przedstawiły swoje propozycje w sprawie zjednoczenia Niemiec. Propozycje te nie poruszają jednak sprawy przygotowania ogólno-niemieckiej konstytucji w sposób demokratyczny, lecz ograniczają się jedynie do projektu konstytucji z Bonn. Konstytucja ta, opracowana w Bonn, stanowi pogwałcenie zasad demokratycznych. Została ona opracowana przez sztucznie dobrane ciało, nie reprezentujące narodu niemieckiego, przy czym prace nad przygotowaniem konstytucji w Bonn toczyły się w tajemnicy. Naród niemiecki nie miał możności skontrolowania prac organu, powołanego przez 3 mocarstwa okupacyjne do przygotowania projektu konstytucji. Na autorów konstytucji władze okupacyjne wywierały bezpośredni nacisk i dyktowały im podstawowe zasady tej konstytucji.

Konstytucja ta przyjmuje zasady federalizmu, a federalizm nie jest planem zjednoczenia Niemiec, lecz planem rozczłonkowania Niemiec. Konstytucja z Bonn, którą mocarstwa zachodnie chcą narzucić narodowi niemieckiemu, nie zawiera żadnych postanowień, ograniczających dominującą rolę monopoli i junkrów niemieckich, którzy inspirowali i organizowali agresję niemiecką i na których reżim hitlerowski się opierał. Propozycje w sprawie rozszerzenia konstytucji z Bonn na całe Niemcy nie są niczym innym jak próbą narzucenia Niemcom wschodnim postanowień, powziętych bez udziału narodu niemieckiego i bez udziału ZSRR, który ponosi współodpowiedzialność za uregulowanie problemu niemieckiego. Propozycje te ignorują fakt, że naród niemiecki w strefie radzieckiej wyraził już swą wolę w sprawie sposobu unormowania problemu niemieckiego.

Propozycja trzech zawiera postanowienie, wprowadzające w życie tzw. statut okupacyjny, opracowany w Waszyngtonie. Oznacza to odmowę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i przedłużenie reżimu okupacyjnego na czas nieokreślony.

Mocarstwa zachodnie utrzymują, że Niemcy otrzymają szerokie kompetencje ustawodawcze i wykonawcze. Jest to sprzeczne z treścią statutu, według którego najważniejsze funkcje należą do kompetencji władz okupacyjnych, a nie władz niemieckich. Propozycje trzech są również sprzeczne z interesem narodu niemieckiego, który — jak wiadomo — dąży do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego i zakończenia okresu okupacji.

Propozycje trzech nie poruszają sprawy jedności Niemiec. Pomijają one milczeniem fakt, że odbywa się penetracja gospodarcza kapitału zagranicznego do Niemiec zachodnich, a w szczególności do Zagłębia Ruhry.

Propozycja trzech zawiera próbę uzależnienia jedności Niemiec od rozmaitych warunków. Próba ta jest pozbawiona wszelkich podstaw. Należy przypomnieć, że w strefie wschodniej wprowadzono zasady demokracji i wolności wobec całej ludności, z wyjątkiem faszystów i zbrodniarzy wojennych. W Niemczech zachodnich natomiast z wolności korzystają jedynie koła faszystowskie, monopole i te sfery, które dawniej popierały Hitlera.

Propozycja trzech, dotycząca podejmowania decyzji w proponowanym naczelnym organie władz okupacyjnych przy zastosowaniu zasady większości, a nie jednomyślności, nie jest propozycją, opierającą się na zasadzie współpracy, lecz dyktatem, który w stosunku do Związku Radzieckiego nie może mieć powodzenia.

W konkluzji delegacja radziecka stwierdza, że propozycje trzech nie świadczą o chęci zawarcia porozumienia z ZSRR w sprawie jedności Niemiec. Są one sprzeczne z wolą narodu niemieckiego, który chce, aby traktat pokojowy został jak najszybciej zawarty i który dąży do zakończenia okresu okupacji.

Dlatego Związek Radziecki odrzuca te propozycje jako sprzeczne z układami, zawartymi w Jałcie i Poczdamie. Związek Radziecki przedstawił swoje propozycje, których przyjęcie umożliwiłoby rozwiązanie problemu niemieckiego. Propozycje te dotyczą reaktywowania Sojuszniczej Rady Kontroli na podstawie postanowień układu poczdamskiego. Rada ta reprezentowałaby najwyższą władzę zwierzchnią w Niemczech. Jedność gospodarcza i polityczna Niemiec nie może być osiągnięta bez utworzenia naczelnego organu administracyjnego Niemiec. Delegacja radziecka proponuje więc utworzenie niemieckiej rady państwowej, która pozostawałaby pod nadzorem Sojuszniczej Rady Kontroli.

Delegacja radziecka proponuje jednocześnie przywrócenie komendantury czterech mocarstw w Berlinie i wspólnego magistratu dla całego Berlina. Do tego wspólnego magistratu powinny się odbyć wybory, przygotowane przez wspólną komendanturę.

Przyjęcie wniosków delegacji radzieckiej umożliwiłoby i ułatwiłoby rozwiązanie całego problemu niemieckiego. Propozycje radzieckie są zgodne z układami, zawartymi w Jałcie i Poczdamie i z zadaniem odbudowy Niemiec. Propozycje te odpowiadają równocześnie interesom narodu niemieckiego, który pragnie szybkiego zawarcia traktatu pokojowego i zakończenia okresu okupacji.

Następnie zabrał głos minister Acheson. Mówca oświadczył, że — jego zdaniem — konstytucja z Bonn odpowiada dążeniom narodu niemieckiego. Acheson krytykuje propozycje radzieckie, stwierdzając, że propozycje te nie zawierają planu utworzenia rządu niemieckiego. Dalej Acheson uważa, że niemiecka rada państwowa, projektowana przez delegację radziecką, posiada zbyt ograniczone kompetencje gospodarcze i administracyjne. Zdaniem amerykańskiego sekretarza stanu, propozycja radziecka nie odpowiada woli narodu niemieckiego.

Z kolei zabrał głos minister Schuman, który poświęca swoje przemówienie polemice z Wyszyńskim. Mówca wyraża pogląd, że układ waszyngtoński 3 mocarstw jest zgodny... z Poczdamem. Schuman stara się przytoczyć jak najwięcej argumentów, przy pomocy których usiłował dowieść, że konstytucja z Bonn odpowiada woli narodu niemieckiego. Zaznaczył on, że mocarstwa zachodnie nie wywierały nacisku na Konstytuantę w Bonn, lecz „kontrolowały jedynie jej działalność".

Następnym mówcą był Bevin, który krytykował stanowisko Wyszyńskiego, wyrażając pogląd, że konstytucja w Bonn nie prowadzi do rozczłonkowania Niemiec. Bevin oświadczył, że — jego zdaniem — polemika dotyczy szczegółów, a nie podstawowych zasad, wobec czego proponuje przejście do porządku dziennego nad szczegółami. Brytyjski minister spraw zagranicznych podkreślił z naciskiem, że mocarstwa zachodnie będą kontynuowały swe starania w kierunku utworzenia rządu niemieckiego.

Po przemówieniach ministrów mocarstw zachodnich głos zabrał ponownie min. Wyszyński. Jednakże z powodu spóźnionej pory przemówienia nie zakończył a będzie kontynuować go we wtorek.

X tom dzieł Stalina

W Moskwie ukazał się X tom dzieł Józefa Stalina, wydanych przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP(b). X tom zawiera prace napisane w okresie sierpień — grudzień 1927 r., a więc w okresie, gdy krystalizowały się decydujące sukcesy akcji uprzemysłowienia kraju i przed partią stanęło bezpośrednio zadanie przebudowy wsi na zasadach spółdzielczych.

W X tomie znajdujemy referat sprawozdawczy Stalina, wygłoszony na XV zjeździe WKP(b), zawierający analizę sytuacji międzynarodowej oraz rozwoju ruchu rewolucyjnego na całym świecie. Referat omawia kwestię umocnienia pozycji socjalistycznych w gospodarce narodowej ZSRR i likwidacji elementów kapitalistycznych, wysuwając hasło kolektywizacji rolnictwa. W referacie oraz w innych pracach, zamieszczonych w X tomie, jak np. „Fiskiej", „Opozycja trockistowska dawniej i dziś", Stalin przygważdża trockizm i podkreśla konieczność jedności i żelaznej dyscypliny w szeregach partii bolszewickiej.

W pracach „Międzynarodowy charakter rewolucji październikowej", „Sytuacja międzynarodowa i obrona ZSRR" i innych, Stalin obrazuje znaczenie Związku Radzieckiego jako bazy światowego ruchu rewolucyjnego i podkreśla konieczność obrony Związku Radzieckiego przed atakami imperializmu.

W X tomie dzieł Stalina znajdujemy także szereg prac, ogłoszonych tu po raz pierwszy. Są to — „List do M. I. Ulianowej", „Odpowiedź tow. Michelsonowi" i inne.

III Niemiecki Kongres Ludowy

zakończył obrady

BERLIN (PAP). W drugim i ostatnim dniu obrad III niemiecki Kongres Ludowy uchwalił manifest do narodu niemieckiego w sprawie utworzenia jednolitego frontu na rzecz pokoju, dokonał wyboru nowej Rady Ludowej oraz ustalił skład 22-osobowej delegacji niemieckiej na konferencję w Paryżu.

Większą część obrad wypełnił referat przewodniczącego komisji konstytucyjnej Rady Ludowej Grotewohla, po czym uchwalono tekst konstytucji demokratycznej republiki niemieckiej w ostatecznej redakcji.

Przed rozpoczęciem obrad poniedziałkowych przewodniczący Kongresu Wilhelm Pieck powitał delegację b. niemieckich jeńców wojennych, przybyłych z Polski. Rzecznik delegacji Mepper podkreślił dobre traktowanie niemieckich jeńców wojennych w Polsce i oświadczył, że życzeniem wszystkich b. jeńców jest powstanie Niemiec rzeczywiście pokojowych, które będą utrzymywały dobre stosunki sąsiedzkie z innymi narodami.

Ustąpienie rządu kuomintangowskiego

Armia ludowa maszeruje na Kanton

W wyzwolonym Szanghaju życie powraca do normalnego trybu

LONDYN. PAP. — Agencja Reutera donosi z Kantonu, że pełniący obowiązki prezydenta Chin kuomintangowskich Li Tsung Jen przyjął dymisję rządu premiera Ho Ying Czina i powierzył misję utworzenia nowego rządu generałowi Czu Czen, byłemu przewodniczącemu Yuanu Ustawodawczego.

Korespondent agencji Reutera dodaje, że Czang-Kai-Szek ma powrócić wkrótce oficjalnie do życia politycznego i stanąć na czele partii kuomintangowskiej.

LONDYN. PAP. — Jak donosi z Hong-Kongu agencja Reutera, zwycięskie wojska Chin Ludowych posunęły się szybko naprzód wzdłuż linii kolejowej, prowadzącej do Kantonu — nowej tymczasowej siedziby centralnych władz Koumintangu. Dwie kolumny wojsk ludowych o łącznej sile około 700 tysięcy żołnierzy znajdują się w odległości mniej więcej 80 km. od Czang-Sza, ważnego węzła kolejowego. Obserwatorzy wojskowi nie sądzą, by wojska ludowe spotkały się w Czang-Sza z poważniejszym oporem. Czang-Sza oddalone jest o 550 km. na północ od Kantonu.

Wiadomości o dalszym szybkim marszu wojsk ludowych na południe Chin zbiegły się z doniesieniami o nagłej rezygnacji dotychczasowego gabinetu kuomintangowskiego, który pozostawał u władzy 3 miesiące.

PARYŻ. PAP. — Agencja France Presse donosi z Szanghaju, że gen. Czang-Czen, kuomintangowski gubernator prowincji Hohan, przyłączył się do armii ludowej wraz z oddziałami podległych mu wojsk w liczbie 20 tysięcy żołnierzy.

PEKIN. PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że Rewolucyjny Komitet Wojskowy mianował nowe władze miejskie w Szanghaju. Burmistrzem tego miasta został gen. Czen-Yi, który wezwał dawnych urzędników samorządowych, by pełnili nadal swe obowiązki w służbie ludu chińskiego.

Między Szanghajem a Nankinem wznowiono regularną komunikację kolejową.

Władze ludowe podjęły odpowiednie kroki dla uregulowania w interesie ludności kwestii walutowych i aprowizacyjnych.

Ogólno - chińska Federacja związków zawodowych w odezwie do obywateli Szanghaju oświadcza m. in.:

Szanghaj, który — od przeszło stulecia był bazą agresji imperialistycznej przeciwko ludowi chińskiemu, został obecnie wyzwolony przez potężną armię ludową. Szanghaj, który był ośrodkiem zmowy Kuomintangu z imperializmem, będzie obecnie bazą budowy nowych Chin.

Traktat pokojowy z Austrią

na warsztacie

PARYZ (PAP). W poniedziałek po południu, jednocześnie z kolejnym posiedzeniem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, zebrali się czterej zastępcy ministrów do spraw traktatu z Austrią: Zarubin (ZSRR), Reber (USA), Marjoribanks (Wielka Brytania) i Berthelot (Francja).

DELEGACJA SPÓŁDZIELCÓW WIEJSKICH

i Związku Samopomocy Chłopskiej

na Ukrainie

MOSKWA (PAP). W dniach od 16 do 27 maja na Ukrainie bawiła delegacja czołowych pracowników spółdzielczości wiejskiej i Związku Samopomocy Chłopskiej R. P., w skład której wchodzili: Chełchowski (szef delegacji), Tepicht, Ignar, Bodalski i Pszczółkowski.

W czasie swego pobytu na Ukrainie, goście polscy zwiedzili szereg rejonów obwodu kijowskiego.

Delegacja przyjęta była przez sekretarza Komitetu Centralnego KP(b)U Chruszczowa.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Rząd syryjski Husni Zaima — donosi z Damaszku agencja Reutera — rozwiązał wszystkie partie polityczne „aż do czasu uchwalenia nowej konstytucji". Rząd ten doszedł — jak wiadomo — do władzy drogą przewrotu wojskowego.

Dnia 30 bm. prezydent Republiki Węgierskiej Szakasits przyjął członków Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, którzy obradują w Budapeszcie.

W Helsinkach rozpoczął się Kongres fińskiego związku zawodowego kolejarzy. Na Kongres przybyli delegaci zagranicznych organizacji zawodowych, ZSRR, Polski, Szwecji, Danii, Norwegii i Austrii.

Dziennik brytyjski w Wiedniu „Die Weltpresse" zamieszcza korespondencję z Duesseldorfu, z której wynika, że w Niemczech Zachodnich ukazała się broszura gen. Haldera pt. „Hitler — dowódcą wojsk", stanowiąca próbę obrony agresji niemieckiej.

Znany pisarz duński Martin Andersen Nexoe udaje się w najbliższych dniach do Moskwy na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich, aby wziąć udział w uroczystościach z okazji 150 rocznicy urodzin Puszkina.

Agencja ADN donosi, że w niedzielę w Offenburgu bawił francuski min. spraw zagr. Schuman. Minister poinformował o dotychczasowym przebiegu konferencji w Paryżu premierów 3 krajów niemieckich francuskiej strefy okupacyjnej.

Każda gromada i każda wieś
odpowiada na apel Regnowa

Niekończącą się falą napływają z całej Polski odpowiedzi na wezwanie Regnowa.

Z Katowic telefonują: Koła gromadzkie SL w powiecie **Grodków** przy pomocy całych wsi kończą radiofonizację, odgruzowują podwórza szkół, przeprowadzają remonty budynków świetlicowych, naprawiają 6.500 m drogi oraz budują boiska.

Komitet obchodu Święta Ludowego donosi z Kielc: Mieszkańcy gmin powiatu **jędrzejowskiego** naprawiają drogi, chodniki, tępią chwasty, oczyszczają rowy, ogradzają place szkolne, bielą obory i budują przepusty. Gm. **Raków** zakłada 4 filie spółdzielni ZSCh. Gm. **Nagłowce** kopie fundament pod szkołę.

W powiatach **sandomierskim, kieleckim, buskim i w 100 gromadach pow. opatowskiego** chłopi m. in. uruchamiają zbiorniki przeciwpożarowe, remontują mosty, tworzą komitety gromadzkie do walki z analfabetyzmem, grodzą place szkolne, zwożą materiał na budowę szkół i zakładają gnojownie.

Gm. **Wilczyce** rozpocznie elektryfikację w 6 gromadach. Gm. **Obrazów** buduje silosy, gnojownie i szosę bitą Dębień — Wilcza.

Woj. rzeszowskie melduje: Chłopi z gromad gm. **Sędziszów** pow. dębicki wyrównywują bunkry pofrontowe. We wsi **Czarna** i **Jastrząbka** zwożą żwir na budowę szkoły. **Głowaczów** remontuje szkołę.

We wsi **Gliniki** gm. Wielopole przy budowie szkoły pracować będzie bezinteresownie przez jeden dzień 100 chłopów. W wielu innych gromadach przekopują odpływy, naprawiają mostki, szutrują drogi. Wieś **Mała** porządkuje groby żołnierzy radzieckich.

Oto wyjątki z kilku powiatów **woj. poznańskiego:** Gmina **Błaszki** w pow. kaliskim buduje 4 tysiące m kw. powierzchni drogi na trasie Bukowiec — Gzików. Chłopi w Brończynie kończą prace związane z remontem Domu Ludowego, którego otwarcie odbędzie się w dniu Święta Ludowego.

Chłopi gm. **Brudzew** oczyszczają rowy przydrożne na przestrzeni dwóch kilometrów i budują 3 mostki. Gm. **Zbiersk** grodzi siatką szkołę i boisko w Zbiersku. Gm. **Staw** przeprowadza reperację 500 m drogi na odcinku Staw — Wieś Lipka. Gmina **Zborów** buduje kuźnie dla Ośrodka Maszynowego, zakłada fundament pod szkołę w **Goliszewie.** Gmina **Chocz** buduje boisko sportowe przy szkole. **Kamień** — remontuje Dom Ludowy. **Koźminek** — przekopuje kanał w obrębie Koźminek — Lisków.

Podobne zobowiązania podjęły gminy z pow. Kępno: **Ostrzeszewo, Opatów, Pruszów i Krzyżowniki,** które otworzą świetlice (zaopatrzą w biblioteki 40 gromad — 1.200 tomów) i gminne boiska sportowe w miejscowościach **Perzów, Kobyla Góra, Laski, Grabów i Doruchów.** Chłopi zwiększą do końca maja dostawę mleka do mleczarni w **Kępnie** o 1.500 litrów (dostawa za kwiecień wynosiła 7.000 litrów dziennie). Dokończą rozpoczętą likwidację odłogów, które obejmowały 1.000 ha.

Wieś Chroniec gm. Nowe Miasto kończy m. in. budowę boiska sportowego.

W odpowiedzi na apel Regnowa odpowiada wieś szczecińska następującymi czynami: W każdej gromadzie gm. **Kobylnica** chłopi organizują świetlicę. W gminach **Bierkowo, Bruzkowo, Swołowo** i **Gać Leśna** naprawiają drogi i oczyszczają kanały. gm. **Gałęzinowo** wykłada twardą nawierzchnią ścieżki do szkoły. **Krzemienica** i **Strzelino** remontują świetlicę gromadzką i porządkują ogródek przed świetlicą. **Młynkowo** naprawia trzy mosty.

Gmina **Karczynko,** powiat Koszalin, porządkuje i uruchamia wszystkie nieczynne dotychczas świetlice. Koło SL w **Parnowie** gm. Kraśnik, porządkuje boiska szkolne, naprawia drogi, przeprowadza odchwaszczenie pól.

Podobne prace wykonują chłopi we wszystkich gminach, powiatach i województwach.

DONIOSŁE UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 30 maja br. uchwaliła 6 projektów ustaw, które wejdą pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P., wśród nich projekt ustawy o uchyleniu militaryzacji kolei.

Rada Ministrów powzięła uchwały: w sprawie wytycznych dla opracowania 6-letniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski oraz o dodatkowych kredytach inwestycyjnych na rok 1949.

W celu terminowego i planowego sporządzenia preliminarza budżetowego na rok 1950, dostosowanego do istotnych możliwości finansowych państwa, Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie wysokości zgłoszeń wydatków do tego preliminarza. Zgłoszenia wydatków na rok 1950 winny mieścić się w granicach kwot, wynikających z limitów podanych w uchwale Rady Ministrów. Ogólne kwoty wydatków rzeczowo-administracyjnych poszczególnych resortów nie mogą przekraczać sum ustalonych w budżecie na rok 1949, z uwzględnieniem planu oszczędnościowego. Zwyżka tych wydatków może nastąpić jedynie w razie rozszerzenia zakresu działania danego resortu. Zmniejszenie zakresu działania powoduje obniżkę wydatków rzeczowo-administracyjnych. W zakresie wydatków specjalnych, które obejmują np. oświatę, służbę zdrowia, opiekę społeczną, akcję wczasów itp. dopuszczalne są zwyżki w ustalonych uchwałą granicach.

Uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenia przewidują m. in. przekształcenie Akademii Górniczej w Krakowie na Akademię Górniczo-Hutniczą oraz włączenie Akademii Stomatologicznej w Warszawie do Uniwersytetu Warszawskiego, jako Oddziału Stomatologicznego Wydziału Lekarskiego.

Rada Ministrów nadała też rozporządzeniem statut organizacyjny — Funduszowi Gospodarki Mieszkaniowej.

Zakończenie ogólnopolskiego Zjazdu
Inspektorów Szkolnych

Ogólnopolski Zjazd Inspektorów Szkolnych, który zakończył się w dniu 29 maja rb. zgromadził ponad 350 osób z całej Polski, w tej liczbie wszystkich inspektorów szkolnych, kuratorów okręgów szkolnych, wizytatorów i naczelników wydz. szkół powszechnych, wydz. planowania i kierowników oddz. personalnych.

Pracownicy oświatowi, biorący udział w Zjeździe, w posiedzeniach plenarnych i komisyjnych omówili najistotniejsze zagadnienia problematyki szkoły podstawowej.

Na zakończenie Zjazdu minister Skrzeszewski w dłuższym przemówieniu dokonał podsumowania obrad.

W zakończeniu swego przemówienia minister wyraził nadzieję, że rosnące siły postępu zasilą nauczyciele polscy kadrami nowych bojowników o pokój.

Traktory elektryczne w ZSRR

W kołchozie „Współzawodnictwo" w obwodzie moskiewskim, w obecności sekretarza KC i Komitetu Moskiewskiego WKP(b). Popowa, przewodniczącego moskiewskiej rady obwodowej Buryliczewa, dziesiątków specjalistów i gości odbyła się próba pierwszego traktora elektrycznego, skonstruowanego przez zakłady moskiewskie przy udziale instytutów naukowych. Traktor wykazał znaczną wyższość nad zwykłym traktorem spalinowym. Daje on możność stałej głębokiej **orki do 35 cm.** Eksploatacja traktoru jest niezwykle prosta, a prostota konstrukcji umożliwia rozwinięcie seryjnej produkcji, którą też rozpoczynają zakłady podmoskiewskie.

Masowe zastosowanie traktorów elektrycznych w rolnictwie obwodu moskiewskiego jest całkowicie realne ze względu na to, że w obwodzie tym zelektryfikowano już około 4500 kołchozów, w 27 rejonach elektryfikacja wsi została już całkowicie zakończona, zaś w pozostałych zbliża się ku końcowi.

Paul Robeson — w Warszawie

30 bm. przybył do Warszawy samolotem z Pragi wybitny antyfaszysta, bojownik o pokój i postęp, znakomity śpiewak murzyński Paul Robeson.

Paul Robeson bawić będzie w stolicy kilka dni, gdzie wystąpi ze swoim repertuarem i weźmie udział w Kongresie Zw. Zawodowych.

W rozmowie z przedstawicielem PAP — Paul Robeson oświadczył m. in.:

„Cieszę się, że przybyłem do Polski i do jej bohaterskiej stolicy Warszawy. Zetknąłem się z przedstawicielami narodu polskiego w USA i na Kongresie Pokoju w Paryżu. Jestem pełen uznania dla Waszych wspaniałych osiągnięć w budowie nowej socjalistycznej gospodarki. Wasze sukcesy są dzisiaj przykładem dla całej postępowej ludności, dla klasy robotniczej Stanów Zjednoczonych".

W Polsce śpiewać będę m. in. ludowe piosenki murzyńskie, pieśni w języku rosyjskim i angielskim. Mam nadzieję, że w okresie mojego krótkiego pobytu zdołam nauczyć się kilku piosenek polskich i podczas następnej wizyty śpiewać będę również po polsku."

„Korzystając ze sposobności — kończy Paul Robeson — pragnę przekazać narodowi polskiemu i mieszkańcom Warszawy najserdeczniejsze życzenia dalszych, jeszcze wspanialszych osiągnięć na drodze budowania ustroju socjalistycznego".

OTWARCIE
działu sztuki starożytnej
w Muzeum Narodowym

30 maja rb. w Muzeum Narodowym odbyło się uroczyste otwarcie stałego działu zbiorów sztuki starożytnej.

Na otwarcie przybyli: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, przedstawiciele: Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Oświaty i Zarządu m. st. Warszawy, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz liczni przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy.

Ponad 6 tys. rodzin chłopskich
przesiedliło się w rb. na Ziemie Zachodnie

Akcja przesiedleńcza na Ziemie Zachodnie, przeprowadzona w ramach państwowego planu przesiedleńczo-osiedleńczego ze wsi województw: łódzkiego, kieleckiego, rzeszowskiego, lubelskiego, białostockiego, pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego i krakowskiego objęła już ponad 6 tysięcy rodzin bezrolnych i małorolnych chłopów. Rodziny te otrzymały rentowne gospodarstwa w woj. szczecińskim i wrocławskim.

Na Ziemie Zachodnie wyjechało również ponad 900 rodzin robotników rolnych, liczących 7 tys. osób, które otrzymały stałe zatrudnienie w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Na zakup inwentarza dla przesiedleńców wydatkowano z inwestycyjnych kredytów przesiedleńczych kwotę 409.345 tys. zł. Oprócz tych kredytów wiele rodzin korzystało ze specjalnych dotacji na ogólną sumę 11.280 tys. zł, wypłacanych na miejscu osiedlenia na podstawie specjalnych zaświadczeń PUR. Z kredytów tych przesiedleńcy zakupili m. in. ponad 1.200 krów i 3.700 koni.

Na Ukrainie Radzieckiej (13)

Szkoła i nauczyciel

W rejonie Mariińskim (rejon — to więcej, niż nasza przeciętna gmina, a mniej — niż nasz przeciętny powiat) obwodu stalinowskiego jest 34 szkół, w tym 6 średnich - dziesięcioklasowych. W szkołach naucza 420 nauczycieli, uczęszcza do nich 10.000 uczniów.

Oświata ludowa jest w Związku Radzieckim otaczana szczególną opieką i pieczołowitością. Na potrzeby nauczania a także na ochronę zdrowia, nie żałuje się środków i funduszów państwowych. Tak np. z budżetu miasta Makiejewki, jednego z największych ośrodków w Zagłębiu Donieckim, wynoszącego 92 miliony rubli — na oświatę przeznacza się 22 proc., na ochronę zdrowia 45 proc.

W ZSRR bardzo wysoko jest ceniona praca nauczycieli i odpowiednio do tego wynagradzana. Początkujący nauczyciel dostaje 650 rubli miesięcznie, dyrektor zaś średniej szkoły (32 klasy, razem z równoległymi) — 2.500 rubli. Nauczyciel jest obowiązany do 18 godzin (lekcji) tygodniowo, za lekcje ponad tę normę przysługuje mu osobna zapłata.

Jeśli chodzi o przygotowanie zawodowe kadr pedagogicznych, to istnieją trzy typy zakładów naukowych: szkoły pedagogiczne, kształcące nauczycieli do nauczania w niższych czterech klasach, instytuty nauczycielskie dla klas od 5 do 7 włącznie i wreszcie — instytuty pedagogiczne na prawach wyższych uczelni, których wychowankowie nauczają w trzech ostatnich (od 7 do 10) klasach szkoły średniej. Przejście do kategorii wyższej jest w znacznej mierze ułatwione dla nauczycieli już w samym procesie ich pracy zawodowej. Służy temu celowi system nauczania korespondencyjnego, który stwarza szerokie możliwości podniesienia posiadanych kwalifikacji.

Mimo kolosalnych szkód, jakie wyrządziła szkolnictwu okupacja hitlerowska, Radziecka Ukraina ma obecnie nie mniej szkół, niż przed wojną, a nawet więcej. Pomyślna ta okoliczność umożliwia rygorystyczne zastosowanie w nadchodzącym roku szkolnym zasady obowiązkowego nauczania powszechnego w zakresie 7 klas — na wsi i 10 klas — w miastach.

W masach ludowych ogromnie wzrosło zrozumienie wagi i znaczenia oświaty. Znajduje to konkretny, realny wyraz w przyjmowaniu zobowiązań socjalistycznych przez ludność miast i wsi. Jeżeli w latach ubiegłych pomoc społeczeństwa wyrażała się najczęściej w dokonywaniu remontów budynków szkolnych i mieszkań nauczycielskich w przygotowaniu opału na zimę i w zaopatrzeniu szkół w niezbędne umeblowanie, to w roku bieżącym jest mowa o czymś znacznie większym: każdy prawie obwód, miasto, rejon wiejski powzięły zobowiązania nie tylko wyremontowania niektórych istniejących gmachów szkolnych, ale i budowy — nowych, stworzenia na drodze mobilizacji i wysiłku mas — dodatkowych pomieszczeń szkolnych oraz nowych internatów dla uczniów. Zobowiązania obejmują poza tym utworzenie nowych gabinetów szkolnych, uzupełnienie bibliotek, przygotowanie mieszkań dla nauczycieli itp.

Wspaniały przykład troski i szkoły widzimy u kołchoźników rejonu bliźniecowskiego obwodu charkowskiego. Dla zrealizowania zasady powszechnego siedmioletniego nauczania zobowiązali się oni uruchomić dodatkowo 8 siedmioletnich szkół oraz 25 klas w specjalnie przystosowanych budynkach.

Kołchoźnicy bliźniecowscy postanowili przed 1 czerwca wyremontować wszystkie szkoły, jak również 216 mieszkań dla nauczycieli. Przed rozpoczęciem roku szkolnego mają — w myśl tego zobowiązania — wybudować 25 nowych domów dla nauczycieli, zelektryfikować — 34 szkoły i 100 mieszkań nauczycielskich, zainstalować w 18 szkołach odbiorniki radiowe, a w 10 — uruchomić radiopunkty. Przy 20 szkołach założy się sady owocowe, a przy 30 — pasieki.

INICJATYWA rejonu bliźniecowskiego nie jest, jak powiedzieliśmy, bynajmniej odosobniona. Tak np. prócz tych szkół, jakie mają być zbudowane według planu państwowego, metodą budownictwa ludowego powstaje w obwodzie stalinowskim — 35 szkół, w rowieńskim — tyleż, w zaporoskim 15, w zakarpackim — 10 itd.

Powszechność oświaty jest przyczyną ciągłego wzrostu kadr inteligencji, wychodzącej ze środowiska wiejskiego. Tak np. kołchoz im. Stalina, obwodu artiomowskiego (170 rodzin) może poszczycić się, iż dał krajowi 7 agronomów, 8 nauczycieli, 4 lekarzy, 2 inżynierów, 3 techników hodowlanych, kilku wojskowych w stopniu oficerskim...

Wysoce znamienną okolicznością jest to, iż w warunkach radzieckich nie jest zupełnie znane zjawisko tzw. „wysferzania się" czyli zrywania przez inteligencję, jaka wyszła ze wsi, łączności z jej dawnym środowiskiem, co, niestety, jest dość często spotykanym niezdrowym objawem w naszej polskiej rzeczywistości powojennej.

Ludzie, którzy wyszli ze wsi, po zdobyciu w miastach przygotowania zawodowego, wracają z powrotem na wieś. Chyba że zawód swój mogą wykonywać wyłącznie w mieście, a to już zupełnie co innego.

Jaskrawą i dobitną ilustracją powyższego faktu jest osoba słynnej traktorzystki Paszy Angieliny. Dzięki swej pracy i zdolnościom, osiągnęła ona najwyższe zaszczyty, jakie można osiągnąć w ogóle w ZSRR, a mimo to przebywa nadal w swej rodzinnej wsi — Starym Bieszewie. Przebywa i pracuje w miejscowej stacji maszynowo - traktorowej, tak jak na wstępie swej kariery życiowej.

Wieś potrzebuje inteligencji a zjawisko „wysfarzanie się" hamuje i opóźnia u nas konieczny jej postęp.

J. Wasilewski

Czym zostaną w przyszłości
maturzyści z Obornik

W wielkiej sali szkolnej w Obornikach, zamienionej na jadalnię, odbywa się skromna herbatka dla maturzystek i maturzystów. Tłoczno, gwarno i wesoło. Na stołach, zasłanych białymi obrusami, czerwienią się tulipany. Nad rzędem białych bluzek różowieją twarze dziewcząt, spod kędzierzawych chłopięcych czupryn patrzą jasne oczy. Twarze i oczy jeszcze dziecinne, chociaż już za „dojrzałe“ uznane. Na szczupłych twarzach maluje się radość ze zdobytej matury i ufność w pogodną przyszłość.

Po mowach, toastach i okrzykach na cześć profesorów, rodziców i woźnych, sala rozszumiała się przytłumionym gwarem. Snują się wspomnienia przeżytych dni i marzenia o przyszłości. Co robimy dalej? — Oto pytanie, które powoli dominuje nad innymi tematami. Tylko troje ze świeżo upieczonych maturzystów nie ma skonkretyzowanych planów na przyszłość. Reszta posiada wyraźnie określone plany i wie, do czego dążyć. Wiedzą oni, że w Polsce odrodzonej nie ma bezrobocia.

Na pytanie a cóż pan zamierza? — pada zdecydowana odpowiedź:

— Idę na architekturę. Będę się specjalizował w budowie tanich mieszkań robotniczych i chłopskich obejść gospodarskich. Będę pracował w budownictwie spółdzielczym, a może w jakim towarzystwie osiedli robotniczych. Żeby znikły ruiny Warszawy, Poznania i Wrocławia.

— A ja — odzywa się siedząca obok dziewczyna — postanowiłam zostać higienistką. Przed wojną spośród przeszło 600 miast tylko 80 posiadało własne szpitale. Dziś higienistki są bardzo potrzebne. I nie tylko pielęgniarki chorych, ale i higienistki przy ośrodkach zdrowia, prowadzące akcję profilaktyczną. Przy tym płaca dobra i robota zbożna.

— Ja tam na Judyma nie bardzo się nadaje — stwierdza bez ogródek kolega przyszłej higienistki. — Mnie nęci przemysł. Będę produkował benzynę syntetyczną albo nawozy sztuczne.

— Ja również myślę o politechnice — wtrąca ktoś z boku. — Chcę robić w stoczni, projektować i budować statki handlowe.

— To się spotkamy w Gdańsku lub Szczecinie — powiada na to sąsiad — gdyż zgłaszam się do szkoły morskiej w Gdyni.

Każdy mówi o swoim przyszłym zawodzie inżyniera drogowego, leśnika, konstruktora maszyn rolniczych, pracownika fabryki konserw rybnych, fabryki porcelany w Chodzieży lub kryształów w Szklarskiej Porębie albo też fabryki przemysłu maszynowego w Kuźnicy Raciborskiej. Nie brak i amatorów przemysłu skórzanego i drzewnego.

Znalazła się w gronie maturzystów nawet kandydatka na pilota komunikacyjnego, gdyż jej zdaniem wszystkie inne zawody są nadto staroświeckie. Ot 20 wiek!

B. P.

Młodzież wiejska w powiecie śremskim
będzie uprawiać sport

(i.d.) Związek Młodzieży Polskiej w pow. śremskim zabrał się do organizowania wiejskich zespołów sportowych. Ostatnio utworzono 5 sekcji sportowych ZMP: w Radzewicach, Lucinach, Pierzchnie, Błażejowie i Rogalinie

Niewątpliwie wiejskie zespoły sportowe, kóre umasowią i spopularyzują sport wśród młodzieży wiejskiej, chłopskiej i robotniczej przyczynią się do podtrzymania sportowych tradycji Śremu.

Młody zawodnik wiejski
zwycięzcą »Biegów Narodowych« w Szamotułach

(E) Na boisku sportowym w Szamotułach odbyły się Biegi Narodowe, zorganizowane przez Pow. Inspektorat Kultury Fizycznej. W biegach tych wzięli udział najlepsi zawodnicy z wszystkich miast i gmin powiatu we wszystkich grupach wieku, w konkurencji męskiej i żeńskiej.

Rewelacją biegu był zawodnik z gromady Wilczyna gminy Duszniki — junak Tepper, który ustalił rekord powiatu w grupie wieku 20 — 29 lat na dystansie 3.000 mtr., w czasie 9.56 min; drugi zawodnik z gminy Obrzycko zajął I miejsce w grupie wieku od 15—17 lat, a zawodnik z gminy Pniewy — junak Nowiska zdobył I miejsce w grupie wieku od 18—19 lat na dystansie 500 mtr.

Charakterystyczne jest, że w biegach tych większość czołowych miejsc zajęli zawodnicy wsi, kwalifikując się do biegów wojewódzkich w Poznaniu.

Organizacja zawodów była sprawna. Boisko wokół bieżni udekorowano flagami o barwach narodowych i hasłami sportowymi. Zainteresowanie biegami było olbrzymie.

Zwycięzcy otrzymali piękne nagrody, ufundowane przez miejscowe zakłady pracy, Związki Zawodowe, Zarząd Miejski, Powiatową Komendę „SP“, Wydział Powiatowy i Zrzeszenie Kupców.

Co ósmy mieszkaniec Szamotuł
członkiem Pow. Spółdzielni Spożywców

(B) W Szamotułach stale wzrasta sieć placówek i liczba członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Jedność“. Spółdzielnia zrzesza obecnie 1.257 osób, to znaczy, że prawie **co 8-my mieszkaniec Szamotuł jest członkiem spółdzielni.**

O stałym rozwoju „Jedności“ świadczy nieustanny wzrost obrotów wszystkich jej placówek. W porównaniu ze styczniem br. obroty „Jedności“ w kwietniu br. **wzrosły o przeszło 25 proc.**

Obecnie „Jedność“ posiada w Szamotułach **7 sklepów spożywczych, 5 branżowych** i doskonale rozwijającą się **wytwórnię wód mineralnych.** Ostatnio przy pl. Sienkiewicza otwarto nowy sklep spożywczy.

Na usprawnienie działalności placówek „Jedności“, wywiera poważny wpływ **ruch współzawodnictwa pracy.** Objął on większą ilość pracowników, zatrudnionych w punktach sprzedaży, wytwórniach i biurach. M.in. w pierwszym kwartale we współzawodnictwie w werbowaniu członków do spółdzielni pierwsze miejsce zajęła **ob. Wanda Wesołowska,** kierowniczka sklepu spożywczego nr 6. W drugim kwartale współzawodnictwo obejmuje przede wszystkim dekorowanie **okien sklepowych i utrzymanie czystości w sklepach.**

Prawie przy wszystkich sklepach PSS zorganizowano **komitety członkowskie,** które przejawiają żywą działalność.

W najbliższym czasie projektuje się uruchomienie **gospody dla świata pracy.** Cała trudność polega tylko na zdobyciu odpowiedniego lokalu.

Kto zna tych zbrodniarzy?

Prokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu, zwraca się z prośbą o udzielenie dokładnych informacji o następujących przestępcach hitlerowskich: Otto, Erich Vogler (b. wachmistrz policji niemieckiej), oskarżony o zastrzelenie w Poznaniu w 1943 r.: 13 kobiet, dwóch Żydów w Łodzi, i o współudział przy rozstrzeliwaniu 20 partyzantów.

Drugi zbrodniarz — Walter Saubertl (policjant niemiecki), brał udział w wysiedleniu Polaków z Obornik i Gostynina.

Ucząca się młodzież potrzebuje pomocy

Młodzieży zdolnej, chcącej się uczyć — trzeba pomóc!

Społeczeństwo polskie zorganizowane w TBS, już czwarty rok skupia swoje wysiłki celem kształcenia uzdolnionej, a niezamożnej młodzieży.

Ofiarność społeczeństwa pozwoliła Towarzystwu zorganizować na terenie naszego województwa **9 burs z 350 wychowankami i wypłacać 500 stypendiów rocznie.**

Potrzeby młodzieży są jednak znacznie większe. Realizacja najpiękniejszego hasła demokracji polskiej — równego startu i równych warunków kształcenia się młodzieży — musi wyrównać krzywdę społeczną, (jaka działa się do 1939 roku), młodzieży robotniczej i chłopskiej przez zorganizowanie **licznej sieci burs, kilku tysięcy stypendiów i przez koordynację wszystkich funduszów stypendialnych.**

Zadania te realizuje się przez udział całego społeczeństwa w pracach TBS. Obywatelu! — **Zapisz się na członka TBS, organizuj Koła TBS i stań do zbiórki,** a przyczynisz się do zrealizowania celów TBS, jako nakazów dnia, dla każdego środowiska społecznego, którym zależy na rozwoju polskiej demokracji, która musi wychować odpowiednio ludzi dla jutra Polski Ludowej.

Robotnicze zobowiązania
przed Kongresem Zw. Zawodowych

(W. ch) Napływa coraz więcej meldunków dotyczących zobowiązań świata pracy celem należytego uczczenia II Kongresu Zw. Zawodowych. Dodatkowe zobowiązania podjęli pracownicy, zatrudnieni w instytucjach spółdzielczych. Pracownicy spółdzielni wydawniczo-oświatowej postanowili objąć patronat nad szkołą podstawową w Wargowie, pow. Obornicki. Pracownicy Spółdzielni pożarniczej uporządkują plac przed warsztatami.

W Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ postanowiono ustawić poza planem jeden dźwig i postawić barak. Ustawienie dźwigu da oszczędność 80.000 zł.

Zespół spółdzielni przemysłu ludowego w Puszczykowie postanowił przerobić i naprawić duży warsztat tkacki. Załoga Fabryki papieru — „Malta“ w Poznaniu przepracuje dodatkowo 90 roboczo -godzin o wartości 5 400 zł.

W Kaliszu odbył się
»Festiwal Muzyki Ludowej«

(JB) Wydział Kultury i Sztuki Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego wespół z Polskim Radiem i ZSCh urządził 26 bm. Festiwal w Kaliszu. Na Festiwalu Kaliskim zaprezentowano zespoły ludowe z powiatów: kolskiego, konińskiego, tureckiego, kaliskiego, kępińskiego, ostrowskiego, jarocińskiego, średzkiego, śremskiego, gostyńskiego, leszczyńskiego i krotoszyńskiego.

W ramach imprezy wystąpiła również kaliska orkiestra ludowa, znany powszechnie zespół z Włoszakowic powiatu leszczyńskiego i ciekawie zapowiadające się zespoły z powiatu krotoszyńskiego.

Festiwal ten miał wybitnie odkrywczy charakter. Same zespoły ludowe biorące udział w Festiwalu, były zasadniczo nieznane, jak nieznane dotychczas są również etnologiczne elementy danych okolic.

Gromada Pomykowo
otrzymała książki

(g) W gromadzie spółdzielczej—Pomykowo (pow. Leszno) odbyła się ostatnio uroczystość wręczenia 2 kompletów książek. Jeden komplet w ilości 50 tomów przydzieliło Kuratorium Szkolne w Poznaniu, drugi w ilości 195 — Komitet Upowszechnienia Książki

Obóz pracy za nadużycia w spółdzielni

J. Rybicki i Fr. Skrzypniak, członkowie, a zarazem pracownicy Spółdzielni Budowlanej Pracy „Postęp“ w Poznaniu, dopuścili się z chęci zysku nadużyć na szkodę Spółdzielni, a w szczególności przywłaszczyli znaczną ilość materiałów budowlanych stanowiących własność Spółdzielni i zużyli do robót prowadzonych przez nich prywatnie. Ustalono również, iż opłacani przez spółdzielnię robotnicy dość często używani byli do robót prywatnych, prowadzonych przez Rybickiego i Skrzypniaka.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej skierował Rybickiego do obozu pracy na okres 15 miesięcy, zaś Skrzypniaka na 9 miesięcy.

Nad Wartą

(wch) Poznański literat, Eugeniusz Aniszczenko, przetłumaczył ostatnio wszystkie jednoaktówki Antoniego Czechowa, które nie były jeszcze tłumaczone na język polski. Przetłumaczone więc zostały następujące komedie: „Niedźwiedź“, „Oświadczyny“, „Łabędzi śpiew“, „Tragik mimowoli“, „Wesele“, „Jubileusz“, „O szkodliwości tytoniu“ i „Przed zaćmieniem“ Wydaniem tych jednoaktówek zajmie się Wydawnictwo Zachodnie.

***

(wch) Malarze poznańscy: Włodzimierz Bartosiewicz i Kazimierz Jasnoch, ofiarowali świetlicy Zakładów Cegielskiego wykonane przez siebie z okazji 1 maja portrety popularnych przodowników pracy: Czesława Michałka i Jana Leszczyka. Dalsze 6 portretów przodowników pracy wykonał znany plastyk Edmund Szyffer. Edmund Szyffer ofiarował te portrety świetlicom fabryk, w których pracują w/w przodownicy.

***

(wch) Napływają stale meldunki o podjęciu lub też wykonaniu przez załogi poszczególnych zakładów dodatkowych prac dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw. Między innymi pracownicy hurtowni bawełny Centrali Tekstylnej zwiększą obroty o 2.000.000 zł. dziennie Pracownicy umysłowi samorzutnie ofiarowali swoje usługi robotnikom w noszeniu, sortowaniu i specyfikowaniu towaru. Młodzież robotnicza z F-ki Papieru — „Malta“, uchwaliła wykonać dodatkowe prace przy układaniu tarcicy, co da ponad 5.000 zł. oszczędności. Straż pożarna „Malty“ wyremontowała zniszczoną motopompę.

***

(g) Sprzedaż drzewa opałowego w Nadleśnictwie Państwowym w Rawiczu będzie odbywać się odtąd tylko w czwartki od godz. 8—12. Wywóz zakupionego drzewa dozwolony jest tylko we wtorki i piątki.

***

(g) Na Święto Ludowe w Wolsztynie zgromadzą się chłopi z 6 okolicznych gmin. Dla obwodu babimojskiego odbędzie się uroczystość w Kargowej.

***

(g) Zbiórka uliczna przeprowadzona w dniu 20 lutego br. przez Zarząd Wojewódzki Burs i Stypendiów w Poznaniu na cele stypendystów i młodzieży zamieszkałej w bursach TBS dała w sumie 632.274 zł.

***

(g) W ramach tegorocznego „Dnia Lasu i Ochrony Przyrody“ uczniowie szkoły w Lubiszynie, pow. Gorzów, obsadzili drogę do boiska sportowego a boisko lipami, których (200 szt.) dostarczyło im Nadleśnictwo Państwowe w Wysokiem.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne“ za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto PKO nr. nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe“ Warszawa, Skolimowska 5.

B-76885

Pole i Zagroda

5297 litrów mleka rocznie

Krowa Józefa Samca ze wsi Dalkowa w powiecie łódzkim daje dziennie 18 l. mleka o 3.3 proc. zawartości tłuszczu. Waży ona 450 kg.

Samiec karmi swoją krowę dobrze. Daje jej codziennie 3 kg. siana, 12 kg, mieszanki, 18 kg buraków pastewnych, 3 kg. ziemniaków, 1 kg. makuchu, 1.5 kg otrąb pszennych i 2 kg. otrąb żytnich. Ponadto tyle słomy, ile tylko krowa potrafi zjeść.

„Kto sadzi jedno drzewo morwowe — ten rzuca garść złota do ogólnego skarbca narodowego"

Polska posiada znakomite warunki uprawy morwy i rozwoju hodowli jedwabników oraz stworzenia racjonalnego jedwabnictwa. Drzewa morwowe udają się na każdej glebie w naszym klimacie. Okres hodowli gąsienic jedwabnika przypada od połowy maja do końca czerwca.

Podstawą prowadzenia hodowli jedwabników są drzewa morwowe, których liśćmi żywią się gąsienice jedwabnika. Najpospolitszą jest u nas biała morwa pospolita, zwana polską, o dużych i bardzo pożywnych liściach zawierających największą ilość składników chemicznych. Drzewa morwowe rozmnażamy przez wysiew nasion i sadzonkowanie. Nasiona otrzymujemy z owoców. Wysiewamy je w połowie maja. Jeden gram nasienia morwy, zawiera ponad 400 ziaren. Przed siewem należy je zmoczyć. Ścinamy także wczesną wiosną lub późną jesienią, pędy jednorocznych sadzonek (sztobrów) 10 — 15 cm długości i sadzimy je, podlewając obficie wodą.

Morwy można również użyć na żywopłoty, dostarczając jednocześnie liści dla gąsienic jedwabnika na pokarm. Jako wodochłonne mogą one być z pożytkiem sadzone nad stawami, rzekami i rowami. Winny one rosnąć wszędzie tam, gdzie dziś rosną wierzby, topole, kasztany itp. mało użyteczne drzewa.

HODOWLA JEDWABNIKÓW

Jedwabnik morwy przechodzi kilka faz od jajeczka do gąsienicy. Poczwarki i motyle żywią się świeżo zerwanymi liśćmi morwy. Hodowla zaczyna się w drugiej połowie maja, kiedy rozwijają się liście morwy, i trwa 5 — 6 tygodni (w pomieszczeniu dostatecznie ciepłym). Dojrzała gąsienica snuje wokół siebie jednolitą nić jedwabną najwyższego gatunku, przewyższającą swą jakością wszystkie przędze na świecie, tworząc oprzęd, zwany kokonem. Z jednego grama jajeczek jedwabnika otrzymujemy około 3 garnce kokonów w cenie około 1.000 zł za jeden garniec.

Przedwojenny eksport Polski przynosił zaledwie połowę sumy, jaką Japonii dawał eksport samych tylko wyrobów jedwabiu naturalnego. Z jedwabiu wyrabiamy: spadochrony, nici chirurgiczne, gazy młyńskie itp. Drzewa morwowe, liście, kwiaty i owoce, przynoszą w naszych warunkach wyższe korzyści, niż drzewa owocowe. Drzewo morwowe jest poszukiwane w przemyśle i handlu. Gdyby każde gospodarstwo rolne zasiało jeden gram nasienia morwy białej, to za kilka lat mielibyśmy w Polsce lasy morwowe i jedwabniczy przemysł przetwórczy.

Drzewo morwowe wyróżnia się niezwykłą odpornością i wytrzymałością. W obecnej racjonalnie i planowo prowadzonej gospodarce rolnej i leśnej mamy wszystkie możliwości do zalesienia drzewem morwowym wszystkich nieużytków rolnych i placów publicznych, dróg i skarp, zgodnie z dewizą H. Sienkiewicza: „Kto sadzi jedno drzewo morwowe — ten rzuca garść złota do ogólnego skarbca narodowego".

I. KOLERSKI

Zbierajmy zioła!

Zbieranie ziół może przynieść duże korzyści, lecz musi ono być umiejętne.

Naprzód należy poinformować się w punkcie skupu ziół przy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska lub przy Powiatowym Związku tychże spółdzielni, jakie zioła, kiedy i w jaki sposób należy zbierać, suszyć i sprzedawać.

Przy zbieraniu trzeba mieć legitymację zbieracza i pozwolenie właściciela terenu, na którym przeprowadza się zbieranie. Nie wolno niszczyć roślin, z których zbiera się potrzebne ich części do sprzedania. Trzeba ścinać, a nie wyrywać. Nie gnieść zbytnio palcami, umiejętnie suszyć. Trzeba wiedzieć co zbierać, a czego nie. Kwiaty zbierać po rozkwitnięciu, korzenie kopać wczesną wiosną i w jesieni. Myć wolno tylko korzenie. Zbierać do koszyczka, a nie do płachty. Dobrze je segregować. Suszyć w cienkich warstwach na suchym i przewiewnym strychu, nie w piecu. Aromatyczne zioła przechowywać po wysuszeniu w szczelnych pudełkach. Zbierać w suche dni, po obeschnięciu rosy, i tylko zdrowe, świeże zioła. Fałszować ziół nie wolno i za to grozi duża kara.

Przed zbiorem koniecznie trzeba poradzić się w punkcie skupu, jakie zioła są potrzebne i mają zbyt. I jeśli takie rośliny nie rosną dziko, trzeba je zakontraktować

M. L.

W jaki sposób zapobiegać skwaśnieniu mleka

Mleko kwaśnieje, ponieważ jest ciepło, bądź — zabrudzone, dlatego, że krowy jedzą zepsutą paszę i zlewa się je do jednego garnka z kilku udojów.

Aby mleko nie ogrzewało się, należy go zaraz po udoju wstawić do naczynia z zimną wodą. Co 15 minut trzeba wymieszać je czystym mieszadełkiem, a co 20 minut zmieniać chłodzącą je wodę. Tak chłodzone przez trzy godziny mleko jest już dostatecznie uodpornione na ciepło. Oczywiście cała bańka z mlekiem musi być zanurzona w wodzie.

Pasze nadpsute należy skarmiać bydłem nie dającym mleka. Świeża trawa również powoduje zaburzenia w narządach trawiennych krowy, co w dużym stopniu wpływa na kwaśnienie mleka.

Nie należy dawać krowom na godzinę przed udojem jedzenia, ani też słać pod nie, bo to też powoduje kwaśnienie mleka.

Przed udojem trzeba myć krowie wymię, a także myć ręce przed dojeniem każdej krowy.

Cedzidło powino być zmyte po każdym cedzeniu. Najpierw czystą zimną wodą, a następnie gorącą wodą wypłukane do czysta. To samo należy czynić ze wszystkimi naczyniami na mleko, których zabrudzenie w największym bodaj że stopniu powoduje kwaśnienie mleka.

Mieszać mleko z różnych udojów może dopiero mieczarnia, po odciągnięciu, na krótko przed pasteryzacją i niskim chłodzeniem. Każda jednak gospodyni, chcąca jak najdłużej mieć czyste, słodkie mleko, powinna tego unikać.

Nadkwaszone mleko traci 20 proc. swej wartości. Warto więc zadbać o to, aby nie kwaśniało.

RADIOWE pogadanki gospodarskie

Czwartek 2 czerwca, godz. 12.20 — „Podnosimy plony roślin uprawnych".

Piątek 3 czerwca, godz. 12.50 — „Odbudowa wsi".

Niedziela 5 czerwca, godz. 7.00 — Uspółdzielczenie wsi.

Sroda 8 czerwca, godz. 12.20 — Przygotowujemy kiszonki.

Czwartek 9 czerwca, godz. 12.20 — Jakie korzyści daje uprawa roślin oleistych i włóknistych?

Zawsze warto zbadać czy opłaca się karmić świnię

Jakość trzody jest jednym z najważniejszych czynników, wpływających na wysokość kosztów rolnika przy tuczu i wychowie. Jeżeli rozporządzamy maciorami mało płodnymi albo mało mlecznymi, to wychów prosiąt do chwili odsadzenia wypadnie nam bardzo drogo w stosunku do ich wartości, a nadto i w dalszym tuczu lub wychowie przyrosty żywej wagi są słabsze, co znacznie zmniejsza stopień opłacalności.

Należy i warto chować prosięta po knurze i od macior, o których wiemy, że są pierwszorzędnej jakości, że same przyrastały szybko, zużywając, na to niewielkie ilości paszy i że były odporne na choroby, które mogłyby opóźniać ich rozwój.

Gdy nie rozporządzamy dobrym materiałem, lepiej jest kupić odsadzone prosięta u sąsiadów, których pochodzenie może być nam znane, względnie wprost na rynku (chociaż jest mała pewność). Dobierać sztuki dobrze zapowiadające się wyglądem zewnętrznym — a nie chować macior, które zwiększają koszt chowu i tuczu, zmniejszając przez to opłacalność.

Przy żywieniu prosiąt, tak samo zresztą jak i przy żywieniu macior prośnych lub karmiących, nie należy oszczędzać. Wszystkie wydatki związane z pielęgnacją i żywieniem zawsze się opłacą.

Urządzenie odpowiednich chlewów i okólników, troska o to — by każde zwierzę otrzymało paszę, jaką potrzebuje — to podstawowe warunki, przy pominięciu których stopniowo tracimy na rezultacie swej ciężkiej pracy.

Nie tylko ceny pasz decydują o tym, czy tucz się opłaca, czy też nie.

Ażeby zorientować się w tym, które pasze są tanie, a które drogie, nie wystarczy zajrzeć do cennika i sprawdzić ich ceny, ale trzeba znać ich **wartość odżywczą**. Tylko przez porównanie ceny pasz i ich wartości odżywczej możemy ocenić, które będą się lepiej kalkulowały w żywieniu.

Rolnik powinien jak najczęściej zaglądać do tabelki, w której podano wartość składu pasz i porównywać nie tylko ceny pasz, ale i ich przydatność do tuczu i wychowu trzody.

Na zwiększenie **opłacalności** wpłynie stosowanie **norm żywieniowych** polegające na układaniu dawek pasz według zasad, które w praktyce zawsze okazują się najbardziej korzystne.

Nie trzeba trzymać się ich zanad to dokładnie, chodzi tylko o zorientowanie się (w przybliżeniu), czy trzoda nie otrzymuje za mało paszy, względnie czy nie marnują się niewyzyskane przez zwierzęta cenne składniki odżywcze.

Ważnym jest przystosowanie produkcji do wymogów rynku. W warunkach chowu gospodarskiego najbardziej opłaca się tucz mięsno-słoninowy (do wagi 130 kg).

W czasie tuczu przeprowadzać kontrolę przyrostu (ważyć co 4 tygodnie). To wykaże nam, którą sztukę należy natychmiast usunąć z chlewa.

Najbardziej niepokojące dla rolnika są choroby świń, które wpływają na zmniejszenie opłacalności chowu i przynoszą rolnikowi poważne straty. Uniknięcie chorób w dużym stopniu zależy od samego rolnika. Można to uczynić przez racjonalne odżywianie i przestrzeganie środków bezpieczeństwa. Zasadniczym środkiem zapobiegawczym przeciw chorobom zakaźnym, szczególnie różycy, jest regularne szczepienie ochronne, które należy zawsze stosować.

W. Szymański

Co radzi NASZ INSTRUKTOR

Adam Maj, Góra — Słyszałem, że można spasać chrabąszcze i powiedziałem to na wsi, ale śmiano się ze mnie. Co mam myśleć o tym?

Chrabąszcze i pędraki mogą być zużyte na paszę dla zwierząt po ugotowaniu. W stanie surowym mogą spowodować chorobę, gdyż często zawierają pasożyty chorobotwórcze. Najlepiej można je konserwować przez suszenie i zmielenie na mączkę.

**
*

Aniela Drozd, Batosz — Jakimi zwierzętami skarmiać drobne ryby i jaki to daje pożytek?

Drobne ryby stanowią dobrą karmę dla świń, drobiu i zwierząt futerkowych. Swinie mogą dostawać do 2 kg gotowanych ryb, zmieszanych z ziemniakami. Większe ilości wpływają niekorzystnie na jędrność i smak słoniny. Dodatek gotowanych ryb wpływa korzystnie przede wszystkim na porost piór u młodego i zmieniającego upierzenie drobiu.

**
*

Maksymilian Lewandowski. Zajęcze Pole — Jaka trawa jest lepsza, tymotka czy kupkówka?

Tymotka należy do traw trwałych. Tworząc darń kępiastą i gęstą, daje plony i znosi dobrze wypasanie. Jest to jedna z najpewniejszych i najmniej u nas zawodnych traw, nadających się do uprawy w najróżnorodniejszych warunkach. Kwitnie zwykle w lipcu, jest więc trawą stosunkowo późną. Późno zebrana — po okwitnięciu, szybko twardnieje, ale mimo to chętnie jedzą ją zwierzęta, szczególnie krowy i konie.

Kupkówka rośnie w gęstych kępach, daje dużo zielonej masy, jest trawą niezmiernie trwałą, szybko rosnącą i dającą dużo paszy. Kwitnie bardzo wcześnie, bo nieraz już w maju. Twardnieje szybko, musi więc być zebrana wcześniej. Liście i łodygi zawierają dużo krzemionki, która nadaje im szorstkość i ostrość. Zwierzęta niechętnie tę trawę jedzą.

**
*

A. Nowacki, Będzelin, — Wiosną roku ubiegłego zasadziłem 25 różnych drzew owocowych, które się przyjęły. W końcu maja ub. roku zauważyłem wokoło jednej jabłonki mrówki, mające w ziemi swe gniazda (mrowisko) między korzeniami drzewa. Nie zwróciłem wówczas baczniejszej uwagi na to, dopiero jesienią okazało się, że drzewko uschło. W roku bież. mrówki mają mrowiska przy wszystkich 25 drzewkach owocowych. Proszę mi poradzić, czym wytępić radykalnie mrówki, nie czyniąc krzywdy drzewkom?

Jest bardzo łatwy i skuteczny sposób na zniszczenie mrówek. Należy mianowicie posypać gniazda mrówek azotoksem i wymieszać razem z ziemią, a mrówki same wyginą.

**
*

Józef Mróz, Bieliny — Od dłuższego czasu uprawiam grykę. Mam pole średnio urodzajne. Raz jednak gryka udaje mi się, a drugi raz nie. Jak mam ją uprawiać?

Gryka jest bardzo czuła na zimno. Nawet najlżejszy przymrozek szkodzi jej bardzo. Stąd nie wolno jej siać przed połową maja. Posiada ona bardzo krótki okres wegetacyjny, gdyż już po trzech miesiącach dojrzewa. Udaje się na wszystkich gruntach, nawet na płytkich ziemiach. Rośnie bardzo szybko, ocieniając glebę i głusząc wszystkie chwasty. Pozostawia po sobie glebę w dobrej strukturze, odchwaszczoną i pulchną. Na kawałki słabsze, zaperzone i zachwaszczone, jest rośliną niezastąpioną.

W mieszance z wyką, peluszką i owsem daje dobrą i chętnie przez inwentarz zjadaną paszę zieloną.

Ilość wysiewu na 1 ha waha się od 50 — 70 kg przy siewie rzędowym. Sieje się ją zwykle w ostatnim roku po oborniku. Dzięki silnie rozwiniętemu systemowi korzeniowemu potrafi ona wchłonąć wiele składników, wyczerpując w ten sposób glebę. Nadaje się również do obsiewu wymokłych lub wymarzniętych kawałków ozimin.

Instruktor

Wzrost sprzedaży masła mleczarskiego

W ciągu pierwszych 4 miesięcy br. spółdzielnie mleczarsko - jajczarskie sprzedały na rynku wewnętrznym 3.175.000 kg masła, podczas, gdy w tym samym okresie roku ubiegłego, sprzedaż zaledwie przekroczyła 2 miliony kg. Tak znaczne zwiększenie sprzedaży masła mleczarskiego jest rezultatem wzrastających dostaw mleka do mleczarń. Obecnie, po 15 maja cena za mleko o 3 proc. zawartości tłuszczu, ustalona została — dla całej strefy przerobowej (produkcyjnej), tzn. dla województw: białostockiego, olsztyńskiego, lubelskiego, pomorskiego i poznańskiego, na poziomie nie niższym od 21 zł zł za 1 ltr. Najwyższa cena za litr mleka jest płacona w województwach wybitnie konsumcyjnych o niskiej produkcji nabiału, jak np. na Śląsku 29 zł za ltr.

Przyjaciele Warmiaków i Mazurów
w Polskim Związku Zachodnim

W Krakowie powstało w roku ubiegłym jedyne w Polsce Towarzystwo Przyjaciół Mazurów i Warmiaków. Towarzystwo postawiło sobie za cel opiekę nad młodzieżą woj. olsztyńskiego. Przez rok swego istnienia, Towarzystwo zebrało fundusze w wysokości około 200.000 zł., zakupiło z górą 4600 książek i podręczników szkolnych, oraz innych pomocy szkolnych za 30.000 zł., zorganizowało 5 wycieczek młodzieży warmijsko - mazurskiej do Krakowa i Polski Centralnej, urządziło szereg imprez propagandowych i odczytów.

Przed kilku dniami odbyło się w Krakowie Walne Zebranie Towarzystwa, na którym uchwalono połączenie go z Polskim Związkiem Zachodnim. Postanowienie to oparło się na przekonaniu, że — jak głosi deklaracja połączeniowa: „obie organizacje posiadają ten sam kierunek działania i ten sam zasadniczy cel, to jest dbałość o harmonijny i szybki rozwój Ziem Zachodnich, najpełniejsze zjednoczenie ich z Macierzą, o sprawiedliwy i pozytywny stosunek do ludności miejscowego pochodzenia.

Organizacyjnie połączenie dokonało się w ten sposób, że przy Polskim Związku Zachodnim powstała Sekcja Przyjaciół Mazurów i Warmiaków, którzy przez swój Związek Zawodowy zadeklarowali stworzenie funduszu stypendialnego dla młodzieży Warmii i Mazur w wysokości 195.000 zł.

Chłopskie stypendia
dla młodzieży szkolnej

(ś) Wojewódzki zarząd Stronnictwa Ludowego w Gdańsku oraz zarządy powiatowe SL całego województwa gdańskiego postanowiły ufundować do końca czerwca br. 11 stypendiów dla najbiedniejszej młodzieży chłopskiej, jako Czyn Święta Ludowego.

Dyplomy uznania dla chłopów
za wybitny udział w akcji »H«

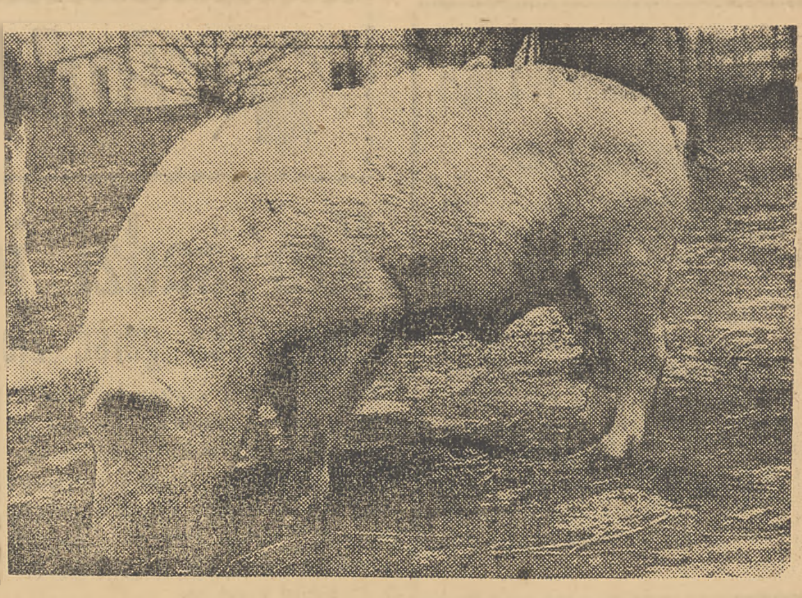
Zarząd Główny ZSCh, wraz z Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" postanowiły wręczyć w dniu Święta Ludowego chłopom i działaczom wiejskim dyplomy uznanaia za zasługi, położone przez nich w podniesieniu pogłowia zwierząt gospodarskich. Dyplomy otrzymają działacze wiejscy, wyróżniający się szczególnym poświęceniem w pracy nad podniesieniem hodowli zwierząt oraz chłopi, którzy w swych gospodarstwach osiągnęli dobre wyniki w hodowli.

Uroczystość nadania dyplomów będzie dokonana przez przedstawicieli zarządów gminnych ZSCh i gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

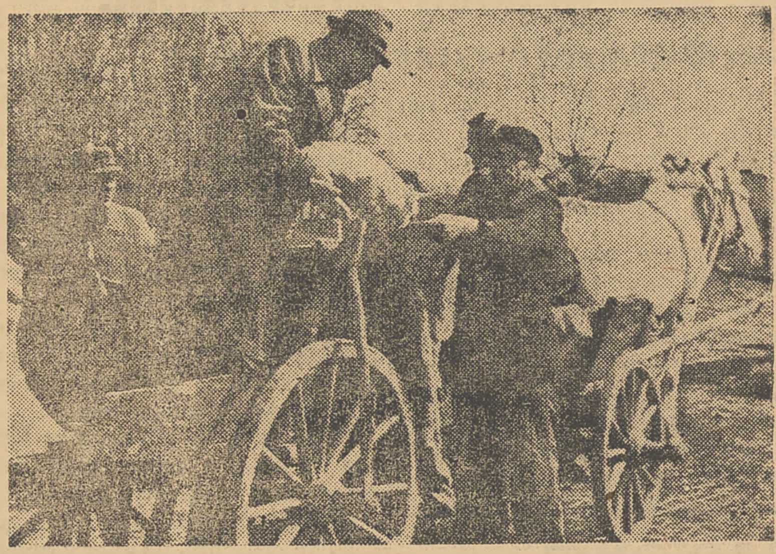
Odwodnienie kopalni węgla
przez regulację trzech rzek

Do niedawna wody rzeki Brynicy, jak i sąsiednich rzek, Przemszy i Pogorii, z powodu przepuszczalnego podłoża koryta zalewały leżące pod rzekami chodniki okolicznych kopalni węgla.

Praca w kopalniach była możliwa tylko przy zastosowaniu pomp o wielkiej sprawności, co jednak pociągało za sobą duże koszty utrzymania tych pomp. W roku 1923 jedna z kopalń została całkowicie zalana, przy czym w wypadku tym straciło życie kilkunastu górników. W ubiegłym roku Ministerstwo Rolnictwa i R. R. przystąpiło do regulacji rzek: Brynicy, Przemszy i Pogorii. W roku bieżącym na tych rzekach wyłożono już koryta uszczelniającymi blokami kamiennymi. Po przeprowadzeniu tych robót, przeciekanie wody do podziemnych chodników kopalń znacznie się zmniejszyło i 70 proc. wszystkich pomp można było wycofać. Tym samym zaoszczędzono znaczne sumy wydatkowane na utrzymanie pomp i personelu obsługującego, a bezpieczeństwo pracy zwiększyło się.



Dwuletni knur „Ulan", własność Stanisława Lwa z Krzemienicy, wzbudził powszechne zainteresowanie na przeglądzie knurów w Łańcucie, woj. rzeszowskie.



Potomek „Ulana" idzie do worka. Zakupiła go spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Łańcucie, która zyskała dobrą opinie u okolicznych chłopów za rzetelną wagę i ceny.

WIEŚCI Z KRAJU

Żona robotnika wodociągów 42-letnia Helena Gutowska urodziła w szpitalu w Golęcinie 16 z kolei dziecko. Szczęśliwą matką opiekuje się Liga Kobiet, której Gutowska jest członkiem od dwóch lat.

W Państwowej Szkole Morskiej w Szczecinie odbyła się promocja pierwszej grupy uczniów tej szkoły. W uroczystości udział wzięli m. in. wicemin. Żeglugi Petrusewicz oraz wicedyrektor Departamentu Kadr Kolasiński.

Do Krakowa przybył zespół czechosłowackiego teatru marionetkowego prof. Skupy. Pierwszy występ spotkał się z entuzjastycznym przyjęciemi krakowskiej publiczności.

RADIO

CZWARTEK, 2 CZERWCA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiadomości. 7.20 Muz. 8.00 Wiad. 8.35 Wszechnica. 8.55 „Daleko od Moskwy". 11.40 Aud. dla przedszkoli. 12.00 Wiadomości 12.20 Aud. dla wsi. 15.30 „Spiewamy piosenki" dla dzieci. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Aud. dla młodzieży. 16.20 „Kompozytor tygodnia". 17.00 Dziennik 17.15 Koncert 17.45 Poradnik językowy 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 Dziennik. 20.00 Wszechnica 20.20 „Mozaika muzyczna" 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 „Melodie taneczne" 22.00 „Sprawa murzyńska" słuch. 22.35 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Utwory Bacha i Mozarta.

SPORT

REKORD POLSKI NA TORZE KOLARSKIM

W czasie zawodów kolarskich, rozegranych na torze w Krakowie, z udziałem zawodników węgierskich, łodzianin Bek ustanowił nowy rekord Polski na dystansie 1.000 m uzyskując czas 1:15,1 min. Dotychczasowy rekord wynosił 1:16 min.

Zawody, w których przeciw doskonałym kolarzom węgierskim wystąpiła koalicja łódzko-krakowska były bardzo ciekawe. W sprintach najlepszy okazał się Bek, uzyskując czas na 200 m — 12,9 sek.

Wiele emocji przyniósł bieg na 30 okrążeń, w którym Węgrzy „zablokowali" najgroźniejszego Beka i pozwolili uciec Paszborowi, który wygrał pojedynek z Polakami, uzyskując łącznie 10 punktów przed Boruczem 5 pkt., Csikoszem, Karakaszem i Bekiem.

WARSZAWA — POMORZE 10:5 W BOKSIE

W międzyokręgowym meczu pięściarskim, rozegranym w stolicy, Warszawa pokonała Pomorze 10:6.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu bokserzy Pomorza): w muszej — Nowicki nie rozstrzygnął walki z Patorą, w koguciej — Przybylski zremisował po zaciętej walce z Kubowiczem, w piórkowej — b. słaby technicznie Głoniak uległ wysoko Sieradzanowi; w lekkiej — Piotrowski wypunktował Orlika; w półśredniej — Baranowski II wygrał z Kwaśniewskim; w średniej — Paliński, mając wysoką przewagę nad Wilczkiem, został zdyskwalifikowany za nieczystą walkę; w półciężkiej — młody Dembowski poddał się po I rundzie Szymurze; w ciężkiej — Zmorzyński wskutek kontuzji przegrał przez techn. k. o. z Rysiem.

Wyniki kontraktowania trzody

Wyniki kontraktowania trzody chlewnej przewyższyły, jak dotychczas, urzędowe przewidywania. Do 20 maja br. zakontraktowano w całym kraju 1 milion 250 tysięcy sztuk, co wynosi 125 proc. planu kontraktowania na rok bieżący.

Do przodujących w kontraktowaniu okręgów (tych, które przekroczyły plan), należą województwa: lubelskie, łódzkie, olsztyńskie, krakowskie i rzeszowskie. W woj. rzeszowskim chłopi zakontraktowali do 20 maja br. 64.788 sztuk nierogacizny, osiągając 115 proc. planu. W tymże terminie chłopi z tego województwa dostarczyli 2.939 sztuk zakontraktowanych do gminnych spółdzielni. Hodowcy w woj. rzeszowskim, kontraktujący trzodę, otrzymali zaliczki na łączną sumę 34 milionów 200 tysięcy zł oraz pasze i prosięta, na łączną sumę 42 milionów 500 tysięcy zł.

Międzynar. zawody szybowcowe

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej organizuje w czasie od 6. — 19 czerwca br. w szkole szybowcowej „Zar" w Międzybrodziu Żywieckim, zawody szybowcowe państw demokracji ludowej z udziałem Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i przedstawicieli ZSRR.

Nad zawodami protektorat objął Marszałek Rola - Żymierski i min. inż. Rabanowski, równocześnie w Żywcu powołano komitet honorowy, w skład którego weszli: wojewoda krakowski dr Pasenkiewicz, wojewoda śląsko - dąbrowski, dowódca wojsk lotniczych, szef departamentu lotnictwa cywilnego, prezes głównego zarządu Ligi Lotniczej i inni.

Józef Morton

39)

DROGA OTWARTA

— Córuniu, z kimś tak, no, wiesz... Czy nie z Jędrkiem?

Genia odpowiedziała płaczliwie:

— Z Jędrkiem? Tak, on też był...

— Dużo ich było?

— Ano, było ich paru, Ale przedtem byli tak samo i nic, a teraz by?

Matka z przerażenia była bliska zemdlenia, pytała jednak dalej:

— Dlaczegoś tak robiła, Genia? Nie wstydziłaś się?

— Inne też tak robią, prawie wszystkie. Chłopa tak łapią.

— I tyś też tak łapała?

— Nie, Po co mi chłop? Na biedę? Mało mam jednej?

— To dlaczegoś tak przypuszczała do siebie chłopstwo? Przecie teraz nikt się z tobą nie ożeni.

Genia wzruszyła ramionami.

Po co mi ożenek? Biednego nie chcę, a bogaty i takby mnie nie wziął.

— To cóż teraz będzie? To taka Sodoma! Taka Sodoma!

Genia przytuliła się do matki.

— Nie płaczcie, mamusiu, nie róbcie mi żalu. Poradźcie lepiej, jak się tego pozbyć, bo jak ja bym wyglądała ze znajduchem? Ani na drogę bym nie wyszła, prawie mi się tylko utopić.

Ojciec był zupełnie przybity. Jako cieśla, często miewał po wsiach różne roboty, tego dnia nie wyszedł nigdzie. Wolał stracić zarobek, aniżeli pokazywać się ludziom na oczy, pewny, że o hańbie Geni plotkuje już cała wieś. Tymczasem o tej hańbie wiedzieli tylko domowi, poza nimi ani jedna osoba więcej. Nawet sam sprawca, który zresztą miał swoich następców, jak miał i poprzedników.

Prosty drut i jakieś ziółka zaradziły złu i po jakimś czasie Genia znów mogła otaczać się gronem kawalerów, lecz już nie otaczała się nimi.

Dosyć zabawy, czas pomyśleć o własnym kącie, bo ani matka, ani ojciec wiekować tutaj nie będą. Pięć lat zabawy to dużo! I Genia postanowiła wyjść za mąż bogato. Lecz jak wyjść bogato za mąż? Gospodarskich synów odsunęła w swoich planach na bok, bo dla nich mogła być dobrą tylko pod kładką, do ołtarza każdy z nich chce poprowadzić bogaczkę całą gębą. Do takiej bogaczki Geni było daleko i rozglądnęła się za bogatymi wdowcami, którzy, jak się rozmiłują w dziewusze, gotowi są cały majątek jej zapisać.

Na takiego wdowca nawet długo nie czekała. Był nim wójt z Robowic.

Genia poznała go na jarmarku w Psitowie. Było to późną jesienią 1939 r. Kupował od niej prosiaka i tak bardzo przypadła mu z miejsca do serca, takie rozbudziła w nim ciągotki samym patrzeniem na niego, że poprosił ją do pobliskiej restauracji na wódkę.

Genia uderzyła w śmiech.

— Co wy, wójcie? Na wódkę mnie prosicie?

Izydor napuszył się, jak indor.

— A jaktom, nie kawaler? Albo mnie może nie stać? A jakby przyszło co do czego, moja Geniu, to jeszcze pięciu gołowąsów bym zakasował. No, no, tylko spróbuj!

Od pół roku wdowiec napalał się cały i pożerał Genię zamglonymi oczyma. Nie czuł na plecach swoich pięćdziesięciu i paru lat, nie myślał o opinii Geni.. Przy młodej żonie lata się nigdy nie liczą, a z opinii nie to jest ważne, co było, ale co jest, najważniejsze zaś — co będzie. A tego Izydor się jakoś nie bał. Był pewien, że jeżeliby go tylko Genia zechciała, uczyni z niej panią wójcinę, której i dotknąć palcem nikomu nie będzie wolno. Zechcieć zaś powinna, bo jakże to, 15-morgowym wójtem by wzgardziła? A że trochę przystarny, jak na nią, za to nie lada wypłosz, co zamiast pilnować swojej kobiety, po całych dniach oblizuje się na inne. Zresztą Genia przeżyła już sporo, chłop jej nie powinien być dziwny, i najwyższa już pora pomyśleć jej o swoim życiu, o dostatnim życiu.

Jakoż i pomyślała. Ale wiele wódki wylało się przed tym, zanim kazała dawać na zapowiedzi. Potem, wracając któregoś dnia umyślnie wieczorem z Psitowa, niby że to różne ważne sprawy tak długo ją zatrzymywały w mieście, zaszła do niego, a po co — dobrze wiedziała.

Łóżka u wójta były dwa, na jednym sypiał Felek, na drugim on. Że jednak staremu nie wypadało przed ślubem na widoku chłopaka brać Genię pod pierzynkę, wygnał go na górę, na siano.

— Tam się prześpisz — rozkazał, nie patrząc na syna. — Zimy jeszcze nie ma, to nie będzie ci zimno. Zresztą możesz sobie wziąć mój kożuch, słyszysz?

Genia zaśmiała się cichutko do siebie i ledwo chłopak wyszedł, bez żadnych ceregieli rozebrała się i wsunęła pod pierzynkę Izydora. Kiedy zagasło światło, zacisnęła wargi aż do bólu, zamknęła oczy i w tej samej chwili posłyszała tuż przy swojej twarzy sapanie...

Nazajutrz, zaraz przy śniadaniu, Genia położyła dłoń na ręce wójta i, jakby chodziło o zwykłą bagatelkę, zażądała dla siebie zapisu pięciu mórg.

Izydora zalała krew i zakrztusił się.

— Pięć morgów mam ci zapisać? O, Jezu! — zakrzyknął — A, a... Genia, dlaczego kpisz sobie ze mnie?

Genia była poważna. Odpowiedziała zimno.

— To nie kpinki. Nie chcę być za parę lat wyrzuconą na drogę przez twojego chłopaka. Co bym wtedy poczęła, po prośbie miałabym iść?

— Ale to pięć morgów! Taka kupa ziemi'

Odpaliła:

(d. c. n.)